

Wstęp

Ostatnią pozycją w polskiej doktrynie prawa odnoszącą się kompleksowo i teoretycznie do prawa dowodowego była książka prof. *Mariana Cieślaka* pt. *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, wydana w 1955 r.

Nawiązując do tego znakomitego opracowania chcemy podkreślić, że, naszym zdaniem, zagadnienie dowodowe jest w procesie karnym jedno. Jest to kwestia winy oskarżonego, rozumianej jako wina w znaczeniu procesowym. Wina w sensie materialnym oznacza stosunek psychiczny sprawcy do czynu w momencie popełnienia tego czynu i stanowi jedno ze znamion przestępstwa (znamię strony podmiotowej). Udowodnienie winy w procesie karnym oznacza co innego. Winnym zostaje uznany ten, kto wypełnił znamiona przestępstwa. Wypełnienie znamion należy udowodnić przed sądem. Pozytywny wynik tego procesu oznacza z reguły skazanie.

To właśnie stanowi zagadnienie dowodowe, z którym musi zmierzyć się sąd orzekający w sprawie karnej. Jest to jedno zagadnienie, chociaż oczywiście rozbite na wiele części składowych, w których prowadzone są dowody dotyczące wypełnienia poszczególnych znamion, obalające twierdzenia oskarżonego o istnieniu kontratypu, dopuszczalności dowodów i kwestii, które powinny być brane pod uwagę przy ich ocenie. Zagadnieniem dowodowym rządzą te same zasady, niezależnie od tego, czego dowód dotyczy. Także zasady odnoszące się do postępowania dowodowego odnoszą się do niego jako całości, a nie do poszczególnych aspektów czy fragmentów.

Zagadnienie dowodowe w procesie karnym powinno być przeanalizowane na nowo. Skłania ku temu szczególnie próba podjęta w 2013 r., a zrealizowana w 2015 r., ujęcia na nowo zagadnienia dowodowego z rozszerzeniem zasady kontradiktoryjności na wzór procesu amerykańskiego. Nie zmieniono wówczas zapisu dotyczącego większości zasad procesowych. Nowy, dostosowany do reformy zapis dotyczący domniemania niewinności, wraz z zaniechaniem (odwróceniem) reformy powrócił do poprzedniego stanu.

Jest rzeczą niekwestionowaną, że modele postępowania karnego kontynentalny i *common law* zbliżają się do siebie. Szczególnie po II wojnie światowej i doświadczeniu Norymbergi, gdzie uwierzono, że modele można z dobrym skutkiem połączyć. Można było to uczynić w okolicznościach nadzwyczajnych. Próba radykalnej zmiany modelu w Polsce wzbudziła wiele dyskusji, zaprezentowano różne stanowiska. Wreszcie nowa ustawa odwróciła niemal w całości wprowadzoną reformę. Budzące wiele kontrowersji przepisy obowiązywały przez rok, trudno nawet po tak krótkim czasie oceniać ich funkcjonowanie w praktyce wymiaru sprawiedliwości.

Trzeba natomiast, analizując zmiany stosunków społecznych, także zmiany prawa w krajach *common law*, pracować nad takim modelem postępowania karnego, który będzie skuteczniejszy niż obowiązujący i sprawiedliwy. Niewątpliwie postępowanie karne w krajach *common law* zmienia się w ostatnich latach. Po pierwsze, jest tam coraz rozleglejsze pole regulacji ustawowych (*statutory regulation*), które nie pozbawiają co do zasady mocy prejudykatów. Po drugie, sędzia ma duże pole swobody decyzji, które dowody dopuścić a których nie dopuścić. Wreszcie tradycyjne prejudykаты, które uważano za bezwzględnie obowiązujące, stają się coraz bardziej względne.

Jednocześnie do procesu kontynentalnego przenikają rozwiązania *common law*, szczególnie amerykańskie, czego najlepszym przykładem jest konsensualne skazanie. Przy takich ewolucyjnych zmianach zmienia się rzeczywista treść zasad procesowych, istotnych dla modelu. Zmienia się też zakres sędziowskiej swobody orzekania o kwestiach dowodowych. Nieuchronnie również, uważana za fundamentalną, zasada prawdy materialnej zmienia swój sens.

Opracowanie dotyczy zagadnienia dowodowego, rządzących nim praw, jego ograniczeń prawnych i faktycznych. Autorzy przedstawiają je z głębokim przekonaniem o niepodzielności zagadnienia i kompleksowości jego regulacji prawnej, której poszczególne elementy muszą być postrzegane jak części jednej układanki.